Jezioro gigantów

Kacper Dowksza: „Perchzilla jest znane u nas jako Jezioro Gigantów. Jego nazwa jest trafiona w punkt, ponieważ tamtejsze okonie trudno inaczej opisać niż giganty – rybie odpowiedniki słynnego potwora godżilla.

Dla w?dkarzy, którzy znaj? t? wod?, wielkie okonie to z pewno?ci? absolutnie podstawowy kierunek wycieczki. Zacznijmy jednak od krótkiego wprowadzenia. ?owisko po?o?ne jest w pó?nocnej Hiszpanii nad Zatok? Biskajsk?, na terenie wspólnoty autonomicznej zwanej Krajem Basków. To niezwykle malowniczy region, z pi?knymi krajobrazami i kontrastowymi plenerami – od piaszczystych pla?, po urwiste klify. Dalej, w g??bi l?du, znajdujemy rozleg?e pastwiska, le?ne g?stwiny i strome zbocza gór. Gdzieniegdzie w krajobrazie pojawiaj? si? fabryki, jednak tworzone i rozwijane w zgodzie z natur?. Spo?eczno?? Basków jest bardzo przyjazna i otwarta. Od wieków s?ynie z piel?gnacji tradycji i narodowej kultury. Wybieraj?c si? wi?c na w?dkarsk? wypraw?, warto zainteresowa? si? nie tylko rybami.

Zbiornik Perchzilla

To zbiornik zaporowy o bardzo przejrzystej i dobrze natlenionej wodzie, stanowi?cy rezerwuar wody pitnej dla okolicznej ludno?ci. Jak wiele zaporówek, kryje na swym dnie ró?norodne struktury, stwarzaj?ce schronienie zarówno dla drapie?ników, jak i ich ofiar. Znajdziemy tu dos?ownie wszystko: od zalanych traw, przez liczne krzewy i karczowiska, a? do drzew zatopionych w ca?o?ci. Niektóre z nich maj? form? nieregularnie rozsianych kikutów, inne za? s? ?wietnie zachowane i nawet wystaj? ponad lustro wody. Na ?rodku zbiornika znajduj? si? obszary z drzewami si?gaj?cymi powierzchni wody i nierzadko ma to miejsce na kilku, lub nawet kilkunastu metrach g??boko?ci. Oprócz drzew i krzewów nie brakuje na dnie pozosta?o?ci po dawnych budowlach: fundamentów i ruin budynków, zatopionych dróg oraz nieregularnych kamienistych usypisk, z których cz??? jest naturalna, a inne to resztki dawnych budowli. Przed rozpocz?ciem ?owienia warto zerkn?? na map? satelitarn?, na której cz??? z tych struktur jest doskonale widoczna. Niektóre wida? go?ym okiem (znacznie lepiej w okularach polaryzacyjnych) lub na sonarze bocznym. Aby je dok?adnie zlokalizowa?, mo?na podpyta? miejscowego przewodnika. Zawsze warto si? zatrzyma?, aby „pogmera?” w nich przyn?t? uzbrojon? antyzaczepowo hakiem offsetowym. Takich miejsc

jest mnóstwo i wi?kszo?? z nich skrywa grube, pasiaste drapie?niki.

Dobrymi łowiskami są również charakterystyczne dla zaporówek rozległe blaty, z których co kilka, kilkanaście metrów wystają pnie drzew. Wielokrotnie łowiłem w takich miejscach okonie i sandacze. Ryb warto też szukać na ..."

Na stronie 68 WW 4/24 Kacper Dowksza zaprasza was na wyprawę do Hiszpani na gigantyczne okonie.

9 kwietnia 2024, 10:53